

NIE KAŻDY, KTÓRY MÓWI MI: PANIE, PANIE

Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" Wtedy oświadczę im: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!". (Mt 7,21-23)

KOMENTARZ :

Tymi słowami Jezus wzywa do jedności modlitwy i naszego codziennego życia. Nie ci, którzy wiele mówią do Boga, ale ci, którzy pełnią Jego wolę, wejdą do królestwa. Słowa kierowane do Boga: "Panie, Panie" są wyrazem dobrej woli, za którą niejednokrotnie nie idzie życie. I właśnie to rozdarcie sprawia, że człowiek pozostaje zamknięty w sobie, wyizolowany, samotny. Nie może w żaden sposób doświadczyć pokoju i radości życia.

Jezus chce nam powiedzieć, że życie ludzkie domaga się postawy konsekwencji w dążeniu do jedności pragnień i działań. Człowiek musi podjąć wysiłek zaangażowania się w proces własnego dojrzewania, przekraczania swoich słabości. Nasze najgłębsze pragnienia, mimo dobrej woli, którą posiadamy, nie dają się tak łatwo wcielić w życie. Opór uwikłań i przyzwyczajęń jest nieraz bardzo głęboki. Nie da się zmienić całego życia w krótkim czasie.

Prośmy o odwagę wiary, dzięki której będziemy w stanie zobaczyć naszą sytuację ludzi rozdartych pomiędzy pragnieniami, a codziennością życiową, uwikłanych w ludzką kruchość, słabość i grzech. Prośmy, by ta świadomość stała się źródłem wytrwałej, cierplivej i ofiarnej prośby o miłosierdzie Boga. Prośmy o pozbycie się złudzeń wewnętrznych, które utrzymują nas w stanie ogólnego zadowolenia z siebie i patrzenia z góry na innych.

Świadomi wewnętrznego rozdarcia i słabości możemy z tym większym przekonaniem przyłgnąć do Chrystusa jako jedyne ratunku, jedynej nadziei i wołać: "Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego" (J 6, 68)

REFLEKSJA :

1. Jak reagujesz na towarzyszącą ci w życiu świadomość własnej słabości ? (strachem, zniechęceniem, mobilizacją do pracy nad zmianą itp.)
2. Kogo obarczasz winą za to, że nie możesz realizować swoich pragnień? (siebie, bliźniego, Boga, okoliczności)
3. Jesteś radykalny, czy idziesz na kompromis przykazań Bożych z codziennością? (koniecznością zarabiania, cudzą opinią o tobie, chęcią dobrobytu, poprawnością, nie wychylaniem się)
4. Czy masz odwagę realizować pragnienia, które Bóg złożył w twoim sercu, mając świadomość, że to może być głupstwem w oczach świata, czy raczej dostosowujesz się do szarego tłumu?